

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Najj. Pau najwyższym swoim gabinetowym listem z d. 27. sierpnia, wydanym do wielkiego kanclerza hrabi Mittrowskiego, raczył najlaskawiej miejsce komisarza cyrkulowego drugiej klasy, opróżnione przez posunięcie na wyższy stopień Piotra Andrzejewskiego, nadać komisarzowi cyrkulowemu przemyskiemu 3ciej klasy Henrykowi Saar.

Baron Morenheim, cesarsko-rossyjski radca stanu, który hawił tu jako komisarz delegowany do załatwienia interesów dotyczących się Rzeczypospolitej Krakowskiej, w tych dniach zezwodził z tego świata.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— Petersburg d. 22. sierpnia —

Ukazy rządzącego senatu, 1go departamentu.
1) 12. b. m. O środkach pozyskania w guberniach estlonskiej i inflandzkiej pen pieniężnych i sztrafowych opłat za wycięcie lub pożary lasów skarbowych. — 2.) tegoż dnia. W odwołaniu się do ukazu 3. grudnia zeszłego roku, o przyjmowaniu niewywiezionej szlachty z gubernij od Polski przyłączonych do służby cywilnej, Cesarz jmc raczył rozkazać, należących do tej klasy mieszkańców, stak białoruskich, jak i wszelkich od Polski przywróconych gubernij, przyjmować też i do wojskowej służby, z prawami wolno zaciężnych, i z tém zastrzeżeniem, iż w miarę jak interesa ich będą przychodziły do końca w heroldyi, zaciężni ci nabywać będą przywilejów szlachectwa, stanowiąc takowemu właściwych, nie przedźj wszakże, aż kiedy po roztrząśnieniu dowodów za szlachtę będą uznani.

Stosownie do ukazu cesarskiego z d. 21. grudnia 1830 r. nałożone zostają areszta: w gubernii podolskiej, pow. mohylewskim na klucz Szargorodzki, złożony z dusz 4,490 księcia Henryka syna Ludwika Lubomirskiego, za należenie jego do byłego powstania; tudzież na wszel-

ki majątek, gdziekolwiek okazać się mogący, obywatela Pawła syna Stanisława Korzeniewskiego, szlachcica Karola syna Szymona Popieła i szlachcica Marcina syna Stanisława Niemirońskiego.

Ameryka.

Najnowsze wiadomości z Meksyku donoszą o zawartych przedugodnych punktach do pokoju między Sta Ana a jenerałem Calderon, przez które dotychczasowe kroki nieprzyjacielskie ku wielkiej radości mieszkańców Meksyku na koniec wstrzymane zostały. Artykuły traktatu w tej mierze zawartego oznaczają punkta, na które obustronne wojska cofnąć się powinny, i w tym celu oznaczają potrzebny termin. Okręt Elisabeth przywiózł do Falmouth wiadomości z Veracruz z d. 14. lipca, a z Hawanny z d. 1. sierpnia. Jeneral Santa Ana nie mógł się zgodzić z posłanckami nowego rządu, i powrócił w d. 13. lipca do Veracruz. W Meksyku było w posiadłości blisko dwa miliony dolarów u kupców, aby je przesłać przez Veracruz: skoro to może być z pewnością uczynione. Teraz wzięcia, aby się St. Ana utrzymał. W Veracruz chciano wiedzieć z Tampico, że wyprawa z tamtąd wysłana, zajęła Soto la Marina, i że Matamoros także będzie zajęte.

Portugalija.

Podług doniesienia jenerala Santa Marta stoją forpocztę wojska Miguelistów przez dzień tylko na wystrzał z broni od Oporto; starają się także obleżonym odciąć wszelki dowóz, szerególnie żywności. Siedem wozów żywnością ładownych zabrano przed bramami Oporto. — Z okrętu wojennego Dom Joao VI. wysadzono kilku rannych na ląd. Na wodach Tagu stojeszce kilka hiszpańskich brygów na kotwicy. Okręt brazylijski Dunaj, który na Tagu zawinął, przywiózł pięciudziesiąt i jednego brazylijskich emigrantów.

Dom Miguel udał się sam na pokład Dom Joao VI. aby się własnymi oczyma przekonać o stanie tegoż, zwiędził ón także i inne okręty floty swojej. Dzień i noc pracują nad naprawieniem okrętów uszkodzonych, które po naprawieniu znowu pod żagle wyjść mają.

Dom Miguel może siłę swoją morską pomnożyć brygiem wojennym i prawie już uzbrojoną korwetą; rozpoznają także fregatę używaną na więzienie, czyli będzie mogła wytrzymać morze. Nad wszelkie pojęcie jest usiłowanie w wydziale marynarki pomimo tak szczupłych środków.

Ostatniejszy potyczce przed Oporto dowiadujemy się następujących szczegółów: Wojsko Dom Miguela cofnęło się ze strony północnej Douro do Santa Redoudo, 4 leguas w stronie południowej od Oporto. Hrabia Villafior udarzył na przednią straż rano 7go sierpnia w 3000 ludzi, odparł ją i zabrał kilka jeńców.

Cofnięcie się wojsk Dom Miguela było niespodziewanie z planu zrobione. Wojsko Dom Pedra wpadło w zasadzkę, albowiem natrafiło nagle na posiłki nieprzyjaciela z 9000 ludzi, które je zmusiły do odwrotu, przy czym utraciło 150 do 200 ludzi w zabitych i rannych i 2 działa polowe, a nieprzyjaciel zajął południową stronę rzeki. Jenerał Povoas wysłany był podczas potyczki, aby przeszedł most i wszedł do Oporto, lecz przestraszył się, ponieważ most był broniony przez łodzie kanonierskie i szonery. Wypadek ten dał powód do niezgody między Santa Marta i Povoas, której Dom Miguel przez to położył koniec, że obudwu tych jenerałów nowemu naczelnemu poddał dowódcy, którego wysłał z posiłkami blisko 5000 ludzi swoich najlepszych wojsk z Lizbony. Wódz ten postanowił i otrzymał rozkaz, udźwignąć na Oporto.

Gazety londyńskie z d. 29. sierpnia zawierają urzędowe depesze, odebrane w Londynie od rządu w Oporto; są one datowane z d. 19. sierpnia. Zdeje się, że po przybyciu nowego jenerała, Respar Teireira, (Viscôndo do Pezo da Regoa) odprawiono radę wojenną w głównym kwatérze Miguelistów i na tejże uchwalono nie udźwignąć na Oporto, lecz zająć stanowisko po drugiej stronie rzeki Vouga. Ta rzeka zastania drogę z Oporto do Coimbra, i prawie w równym kierunku z rzeką Duero wpada pod Aveira w morze.

Dowiadujemy się o położeniu wojskowym w Oporto okoliczności następujących: »Miasto Oporto jest otwarte, lecz ulicom panują wzgórz, działami osadzone. Ulice w mieście i po za miastem opatrzone są szańcami. Cztery ulice, wiedące z północy do Oporto, są dobrze umocnione i zasłonięte. Na południe za rzeką Duero leży przedmieście Villa-nova, które także jest oszańcowane. Most na łyżwach łączy je z miastem, lecz gdyby nawet Villanova miało być wzięte, wszelako szeroka rzeka

uważają za dostateczną obronę miasta. Oficerowie angielscy, którzy odbywali kampaniją hiszpańską, zapewniają, że Oporto może się teraz dobrze trzymać, dopóki nieprzyjaciel nie udźwignie na to miasto z południa i z północy. Jeden szturm mogłoby ono wytrzymać, ale nie regularne oblężenie; przeto wojsko Dom Pedra ogranicza się na działaniu odpornym.

Courier umieścił list admirała Sartoriusa z d. 19. sierpnia, donoszący między innemi: »Nieprzyjaciel uzbraja okręt o 36 działach, oprócz tego 2 nowe brygi, przez co będzie w stanie utrzymać swoją przewagę co do liczby. Wszelako zamyslam spotkać się z nim skoro wcześniej otrzymam przyrzeczone mi posiłki. Fortyfikacje miasta są ukończone, a najlepsza rzecz byłaby dla nas, gdyby przypuszczono atak.« Toż samo pismo umieściło list z Falmouth z d. 27. sierpnia treści następującej: Rutter New Hope zawiął dziś z Oporto; odplynął ón w d. 19. z tamtąd, i nie może nam istotnie nic nowszego przywieźć, jak okręt parny, który tegoż samego d. rano odplynął, a tu w d. 23. zawiął. Tym czasem donoszę wpaną tę nowiny, które powzięłem. Część eskadry Dom Pedra, mianowicie 2 fregaty, jedna korweta i dwa szonery stały w owym d. przed rogatką oporską, i ładowały zapasy i amunicyję. Na rzece Douro stoi korweta o 20 działach i jeden bryg, które są gotowe wypłynąć na morze; jedna korweta i szoner będą niebawem gotowe wyjść pod żagle. Okręt Villafior jest wysłany z rozkazem, aby szoner Liberal i inny okręt tutaj powróciły; za przybyciem tych okrętów zajmie admirał Sartorius na nowo stanowisko swojej blokady przed Lizboną. Pułkownik Hodges z batalijonu angielskiego posunionym został na jenerała brygady.

Globe mówi: Rozchodzi się wieść, iż Hiszpanija ma zamiar posłać zbrojną eskadrę do Oporto, dla żądania satysfakcyi za obrazę wyrządzoną konsulowi hiszpańskiemu w Villa do Conde.

Podług najnowszych wiadomości z Oporto, przybył tamże pułkownik Murat i ofiarował swoje usługi Dom Pedrowi.

Gazety londyńskie z d. 29. sierpnia zawierają różne dla Dom Pedra pomysły wieści, o guerillasach, które się w interesie Donny Maryi tworzyć mają, o kilku zwycięzkich potyczkach z oddziałami wojsk Miguelistów stoczonych, o znacznych posiłkach wojsk i zapasów wojennych dla Dom Pedra, których się spodziewają z portów angielskich, dalej z Hamburga, Bremy, Antwerpji, Hawre, Nantes, Bordeaux i Brestu, o polskiej jeździe,

którą we Francji dla służby Dom Pedra werbuja, a która będzie miała konie angielskie i t. d. z czego pomienione pisma taki czynią wniosek, że sprawa Dom Pedra nie jest w takim stanie, jakieśmy z początku myśleli.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu piszą pod d. 31. sierpnia: dzisiaj w południe przybył król jegomość z Windsoru do miasta, o godzinie drugiej z południa były w pałacu St. James pokoje. Król otoczony Sir Andrew Barmart i oddziałem dragonów, tak jak przybył do Londynu, powróci wieczorem do zamku windsorskiego. Jak się zdaje król jest zupełnie zdrow.

Pełnomocnicy pięciu dworów zebrali się wczoraj wieczorem w urzędzie spraw zagranicznych na konferencyją w sprawie belgijsko-holenderskiej. Większa część ministrów gabinetowych angielskich mieszka teraz na wsi, gdzie jak słyhać zabawią 4. do 6. tygodni, a potem przybędą do Londynu.

Globe donosi, że książę Sussex odwiedził nie dawno króla, a tak ku powszechniej radości ukończył się spór, który obudwóch braci różnił, a który pochodził z tąd, że książę Sussex był gorliwym obrońcą reformy.

Globe donosi z Londynu pod d. 27. sierpnia: 170. ludzi wsiadło pod dozorem pułkownika Man i kapitana Devis w d. 24. na statki parowe, dla udania się do wojska Dom Pedra. Jest to druga dywizyja, która zeszłego tygodnia odplynęła; pomiędzy ludźmi téjże, jest wielu małych dzierzawców.

Dzien. *Edinburgh Advertiser* mówi, iż w Szkocyi, oprócz miast wielkich, gdzie adwokaci starali się mieszkańców zachęcić, panuje wielka obojętność względem prawa wyborowego, które bil reformy rozszerzył. W Edynburgu, Glasgowie i kilku innych miastach zebrano prawdą wielką ilość wyborców, chociaż tutaj tysiące obywateli wolą raczej swójmi trudnić się sprawami, jak używać nadanych sobie przywilejów; w hrabstwach zaś, gdzie niebyło tyle zachęty, daleko mniej stosunkowo zapisuje się wyborców.

Angielska eskadra krąży przed Tripolis, dla zmuszenia beja do zapłaty 10,000 dolarów za pretensyje angielskich poddanych. Konsul angielski p. Varryngthon, udał się na pokład eskadry angielskiej.

Najnowsze listy z *Tripolis* z d. 1. sierpnia, odebrane w Malcie, donoszą, że w d. 26. lipca wybuchła tamże rewolucyja, i że Sydy Mochamed, domniemywany następcą rządzącego paszy, stanął na czele powstańców. W d.

27. zrobiło wojsko paszy wycieczkę z zamku, lecz zostało odparte i od tego czasu zamknął się pasza w swoim pałacu; sądzą że powstańcy zwyciężą, ponieważ się z nimi większa część mieszkańców połączyła.

Podług doniesienia generalnego urzędu pocztowego w Londynie z d. 23. sierpnia, począwszy od piątku 31. t. m. odchodzić będzie regularnie poczta do Hamburga i Holandyi statkami parowemi z Tamizy, zamiast jak dotąd z Haflwich odchodziła. Do Hamburga, Hanoweru i t. d. odpływać będzie co piątek wieczór okręt parowy; oprócz tego, we wszystkich przypadkach odchodzić będą parowe statki do Hamburga i Rotterdamu.

Francyja.

Moniteur donosi z Paryża: Król opuścił St. Cloud w d. 29. sierpnia i przeniósł mieszkanie swoje do Neuilly, gdzie podczas tak radośnej okoliczności oświecono powszechnie miasto.

Gazeta wieczorna paryzka donosiła o wieściach niepokojących względem zdrowia króla; *Moniteur* oświadcza, że wieści te są bezzasadne, dodając, że król jmc nie cieszył się nigdy lepszym, jak teraz, zdrowiem.

Podług zapewnienia *Journal des Debats* p. Odillon-Barrot był zimno przyjęty w Mühlhausen. Zam. 150. zaedwie 15 uzyskano podpisów na wielką ucztę i dla tego ograniczono się na obiadku familijnym u p. Koehlin, ale i tam nie wszyscy goście podzielali zdanie p. Barrot. Między innymi wyrażono: wszystkie owe deklamacyje są w prawdzie piękne, lecz także szkodliwe dla handlu i bogactwa kraju. Szanujemy prawa trybuny, lecz i deputowani powinni by ze swojej strony przyczynić się do spokojności, tak potrzebnej dla handlu, i jeżeli mamy szczęście żyć pod rządem, któryśmy sami sobie obrali, i wiernym swojemu początkowi, nie jest to czynnością dobrego obywatela, aby próżniaków muięjszych miast przeciw onemu podburzał,

Moniteur donosi, że minister hr. Sebastiani przybył z wód d. 5. lub 6. września, w pożądanym zdrowiu, do Paryża. Xiążę Nemours, syn króla przyszedł zupełnie do zdrowia, po upadku z konia. W d. 2. września udał się do domu handlującego drzewem, dla podziękowania rodzinie za pomoc, daną mu w pierwszej chwili, gdy spadł z konia.

Pisma francuzkie piszą pod d. 1. września: Wiadomo teraz, że głowa, zamknięta w puszcze, wrzucona do Sekwany, jest dziełem zabójstwa, popełnionego na osobie nieja-

Kiego Ramus, służącego w domu, przy ulicy Baucherat. W d. 29. sierpnia powinien ón być zanieś do starbu 4,000 fr. i zniknął; szukano go. Rzetelność nieszczęśliwego Ramus była powszechnie wiadoma, i wszystko każe się dorozumiewać, że go zbrodniarze w odległe miejsce zwabili, okradli i zamordowali. Zapewniają, że policja już śledzi sprawców, i sądzą, że kilka osób miało w tej winie udział.

Dziennik *Breton* pisze z Wandei: Księżna jest jeszcze w zachodniej Francji; zapewniają, że zabiegi na nowo się ożywiają, i codziennie nasze gminy są niepewniejsze. Wielu patryjotów jest przekonanych, że zabiegi, których są świadkami lub ofiarami, są tylko przepowiedniami nowego przedsięwzięcia, w którym nasi nieprzyjaciele, nauczeni przyczynami pierwotnego niepowodzenia się, pokładają nadzieję. Inni patryjoci zaś mniemają, że takie podwojenie przeciwrwolucyjnej czynności ma tylko na celu, przerazić kraj i uzyskać dla siebie niektórych popisowych ostatniego ciągnięcia. Jakkolwiekby, wzburzenie panuje wszędzie, i wszyscy przyjaciele kraju obawiają się powszechnie. Złodziejstwa, mordy, pomnażają się szczególnie w departamentach Deux Sevres, gdzie się znajdują *Barthejacquelin*, *Diot* i t. d.

Z różnych części monarchii piszą, że miasta fabryczne odrzyskują powoli życie, i że handel morski znacznie się powiększa. W Marsylii wybudowano pięć statków parnych, każdy po 150 beczek ciężaru; dwa z tych odbywać ma służbę między Marsyliją a Havre. Inne towarzystwo chce zaprowadzić związek za pomocą statków parnych między Havre a Hamburgiem, który tu połączyć się ma z żeglugą parową między Lubeką a Petersburgiem.

Profesor konserwatoryjum muzyki, p. August Kreutzer, umarł w Paryżu.

W wielu francuzkich miastach nadmorskich zakupują wiele rzeczy dla wyprawy Dom Pedra. Tak n. p. w Nantes i Cherbourg kupiono 250 koni; w Bordeaux chcą podobnie tyle kupić, a oprócz tego dostawie żywności i broni.

W Paryżu wyszło uwiadomienie trzech pań, chcących wydać pismo, pod tytułem: »Trzy kobiety.« Rzecz ta zdaje się mieć związek z sektą symonistów, i jest śmieszna i razem pożałowania godna. Doniesienie nastaje na połączenie się płci pięknej, na wypowiedzenie posłuszeństwa mężom, słowem na emancypację płci pięknej, ponieważ emancypacja jest teraz w dziennym porządku. »Raczej nie iść za męża, jak być posłuszną mężowi« jest przy-

jętą zasadą. Można sobie wystawić, jak sobie pisma francuzkie z tego żartują. Co do nas, przestajemy na tém, że zwracamy uwagę na ten szal, jako na znamię czasu.

Państwo Papięzkie.

Jego Świątobliwość Grzegorz XVI. idąc za przykładem swoich poprzedników, zajął w d. 15. sierpnia w posiadłość bazylikę laterańską i wydał okólnik do wszystkich patryjarchów, prymasów, arcybiskupów i biskupów kościoła katolickiego.

Podług listu z Ankony z d. 19. sierpnia, otrzymał generał Cubieres od Ojca Ś. brylantami wysadzoną tabakierkę z portretem Ojca Śgo., i mianowany został kawalerem orderu Grzegorza wielkiego.

Z Rzymu donoszą pod d. 28. sierpnia: Onegdaj, w dniu po uroczystości Ludwika, pojechał tutejszy poseł francuzki do Neapolu, gdzie wraz z rodziną swoją myśli zabawić aż do połowy września.

Z Ankony piszą: Słychać, że generał Cubieres odnowił kontrakt na dostawy od 1. lipca b. r. na trzy miesiące: codziennie zakupują mniejsze przedmioty. Kardynał Albani udaje się z Sinigaglia do Pezaro, a z tamtąd do Urbino, ponieważ stosownie do wyższego zalecenia, każdego roku powinien bawić w jednym mieście sześć miesięcy i w drugim tyle. W Toulonie najęto okręt dla przewiezienia efektów korpusu kanonierów i żon żołnierzy z 66. pulku. — W d. 18. aresztowano we wsi Porta Farina dwie osoby, o których powszechnie sądzono, że się udały do Egiptu. To aresztowanie ma być ważne. Z największą ostrożnością przetrząsają wciąż domy.

Królestwo Obojęd Sycylii.

Giornale del Regno delle due Sicilie zawiera co następuje: »W d. 9. sierpnia przybył tu król. hawarski oficer gwardyi, jako goniec, i nazajutrz odplłynął do Korfu, aby rezydentom mocarstw połączonych i rządowi tymczasowemu zawiózł depeszę, z wiadomością, że książę Otto, po usunieniu wszelkich trudności, przyjął trou grecki z rozszerzeniem granic.

Rejencyja jest już mianowana i przybędzie do Grecyi w październiku. Generał Heydeck jest członkiem téjże, a oprócz tego mianowany naczelnym wodzem wszystkich wojsk.

Holandya.

Z Hagi donoszą pod d. 1. września: J. król. mocność, książę Fryderyk, jest w swojej głównej kwatérze w Tilburgu. Książę feldmarszałek chciał wczoraj udać się do obozu pod Quirschot.

Z Bredy piszą z dnia onegdajszego, że tam przybyło kilku zbiegów belgijskich; podług ich zeznania panuje bardzo zły duch, a mianowicie w gwardyjach obywatelskich.

Rozporządzeniem prezydenta komisji jenerałnego rządu luxemburskiego, z uwagi, że król i wielki książę uważa francuzki i niemiecki język za narodowy, zalecono: 1) że mieszkańcom wolno jest w tych obudwóch językach, którym dają pierwszeństwo, udawać się do wszystkich administracyj, władz lub pojedynczych urzędników, i że sprawy ich powinny być rozpoznawane w tym języku, w którym podali prośbę; 2) że notaryjusze są obowiązani sporządzać sądowe dokumenta w języku, w jakim sobie strony życzą; 3) nakoniec, że władze W. Księstwa, mające styczność z władzami Związku niemieckiego, powinny zawsze używać języka niemieckiego.

Od Maas donoszą, że z naszej strony dozwolono okrętom belgijskim płynąć z strumieniem rzeki. Pod Vierlingsbeek przepłynęło trzy statki z banderą belgijską, które miały potrzeby dla wojska, stojącego na prawym brzegu.

Belgijum.

W d. 31. sierpnia dał król posłuchanie deputacyi izby handlowej bruxelskiej i przyjął jej adres, w którym starają się rozwinąć potrzebę wolnej żeglugi na Skaldzie.

Wszystcy oficerowie wojska belgijskiego na urlopie będący odebrali rozkaz stawić się niezwłocznie przy swoich korpustach.

Były pułkownik Bornemans, nłaskawiony podczas zaślubienia króla, opuścił w d. 24. sierpnia więzienie w Mons.

Moniteur Belge z d. 31. sierpnia umieścił król. rozporządzenie, upoważniające jenerała Merex do nadzwyczajnego poselstwa na dworze berlińskim, któremu dodany jest p. Serruys na pierwszego sekretarza, a pan Cornelissen jako *attaché*.

Gazety bruxelskie donoszą pod d. 31. sierpnia: Przed trzema dniami splotył się koń królowej podczas przejazdki. Włóścianin, który to z daleka widział, padł na szczęśliwą myśl zajechać drogę swoim wozem i tym sposobem wstrzymać konia królowej. Królowa nie poniała najmniejszego szwanku. Pan de Vilain XIV., który z powodu przyjęcia urzędu posła musiał się poddać nowemu wyborowi jako członek izby deputowanych, został z ohwodu S. Nicolaus na nowo deputowanym wybrany. — Wczoraj przyjmowano w gmachu bankowym podpisy na pożyczkę miasta Bruxelli. Cho-

ciaż pożyczka wynosić powinna tylko 3,500,000 fr., wszelako podpisano na 7,500,000 fr., a zatem każdy otrzyma tylko prawie połowę podpisanej summy.

Prussy.

Z Berlina donoszą pod d. 30. sierpnia: Już większa część wojska, przeznaczonego do obozu pod Teltow, tamże stanęła, i codziennie więcej przybywa. Ćwiczenia odbywają się tylko w pojedynczych korpustach; wielkie obroty wszystkich wojsk nastąpią dopiero w d. 7. września. Już jest wielka liczba obcych widzów, i między Berlinem a obozem wielki ruch panuje.

Gazeta Pruska Stanu donosi: W obwodzie rządowym Merseburg zdarzyły się nowe wypadki cholery. Ogółem do d. 18. sierpnia zachorowało w tym obwodzie 1794 osób, umarło 912, 881 wyzdrowiało, a jeden pozostał w kuracyi.

Turcyja.

Moniteur Ottoman donoi podług raportu, odebranego z placu boju w Syrii z d. 21. lipca: Feldmarszałek wyruszył z główną kwatérą z Antiochii do Alepo, atoli z powodu braku żywności musiał się wrócić do miasta portowego Alexandrette, gdzie około tego czasu nadeszła flota, przewożąca prowiantami.

Podług nowego raportu z d. 28. lipca w kilka dni po wyłączeniu kwaterę z tego miasta, wszedł oddział wojska egipskiego do Antiochii i osadził to miasto. Tymczasem Mehmed pasza, gubernator Syrii, zebrał hufce nieregularnego wojska; niespodziewanym napadem wypędził znowu Egipcyan z Antiochii.

Ten sam dzień w najnowszym numerze swoim z d. 25. sierpnia udziela raportu seraskiera paszy, na rozkaz sultana sporządzonego, w którym wykazane są przyczyny trudnego postępu wojny w Syrii.

Podług listu z Alexandrii z dnia 13. lipca (w gazetach włoskich umieszczonego) wysła w tym dniu pod żagle eskadra egipska. Składa się ze czterech okrętów liniowych, (3 po 104 i 1 o 84 działach) z 7 podwójnych fregat po 60 dział, z różnych brygantyn, korwet, szonerów, i ze czterech pałnych statków przez greckich majtków osadzonych i kierowanych. Dowodzi ją Osman Meredin, pasza dwutulny, który jako admirał znajduje się na jednym z tychże okrętów. Trzema ze czterech egipskich okrętów liniowych dowodzą, oficerowie europejsey, mianowicie okrętem liniowym o 104 działach kapitan francuzki Hussard, podobnym okrętem liniowym kapitan angielski Presseig, trzecim kapitan Busson, podobnież

Francuz, a czwartym Choission Efendi, kadet marynarki francuskiej. Kapitan Hussard już się pod Akrą odznaczył. Eskadra odebrała rozkaz, popłynąć do Cypru, i uderzyć na flotę turecką, która miała udać się do Alexandretty.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

Biała dnia 12 września 1832. — Żniwom u nas sprzyja pogoda; aczkolwiek bowiem powietrze bardzo jest zmienne, czas jednak pogodniejszy wystarcza zawsze do zebrania dość obfitego zboża. Przywożone na targi żyto i pszenica są piękne, ceny zatem jeszcze bardziej spadają, jak były ceny zboża przeszłorocznego na targach ostatnich; tak płacą za korzec pszenicy po 3 1/2; żyta po 2 1/2 zł.; owsa po 1. zł. 12. kr. m. Korzec kartofli, pomimo nienajlepszą nadzieję obfitego zbioru, sprzedają jednak po 30 kr. m. k.; wódki wciąż jeszcze są znaczne zapasy i garniec szumówki 20. grad. kupić można po 18.; a okowity 30. grad po 26. kr. w. m. k. za cetnar.

Handel produktami wciąż jeszcze jest słaby. Łoju w faskach kosztuje cetnar, według gatunku, 21—22; w wariantach 22—23; miodu w woszczynami 20 zł.; czyszczonego żółtego 19 zł.; miodu spizkiego 24 zł.; potażu galicyjskiego 8—9 zł.; węgierskiego 10—11 zł.; Przędziwa konopnego czyszczonego 9—11 zł.; Włny ordynaryjnej białej 26 zł.; siwej 22 zł.; kminu 9—10 zł.; anyżu rosyjskiego 20 zł. w m. k.

Dostawa zład do Wiednia kosztuje 1. zł. 36 kr.; do Brünu 1. zł. 15 kr.; do Pragi 1. zł. 48. kr.; do Lwowa 1. zł. 48. kr.; do Tyśmienicy 2. zł. 15. kr.; do Czerniowic 3. zł. 15. kr. w m. k.; do Wrocławia 1. zł. pr.

Ołomuniec dnia 12. września 1832. — Ta razą omal że wcale żadnego nie mieliśmy targu; albowiem oprócz małej reszty 84 sztuk wołów, które po największej części ze Szląska w małych partyjach po 10 i 15 sztuk przypędzono, wcale nie było innego bydła na targu. Wszystko sprzedane zostało po drodze. Bydła galicyjskiego teraz często żądają, a ponieważ w Wiedniu utworzyła się nowa kompanija z kilku rzeźników, przeto w kupnie panuje wielkie współubieganie się tak, że prawie na wyścigi jadą na przeciw pędzonym tu stadom; do tego bydło z Węgier przybywające nie jest

tak dobrego gatunku, jakiego żądają; wszyscy więc bydło galicyjskie pospiesznie zakupują.

Przed targiem zakupili: Nowa kompanija wiedeńska 240 sztuk z 25 rad. parę 11 1/2 cetn. po 402 1/2 zł. od Okaszowicza z Bukowiny; Harting z kompaniją z Wiednia 151 sztuk z 18 rad. parę 10 1/2 cetn. po 360 zł. od Ksawerego Kopicz z Tyśmienicy; 218 sztuk z 25 rad. parę 10 1/2 cetn. po 355 zł. od Franciszka Klug z Galicyi i 165 sztuk z 20 rad. parę 10 1/2 cetn. po 360 zł. od Seliga Allerhand z Żurawna; kupecy z Brünu i Pragi kupili 205 sztuk z 25 rad. parę 9 1/2 cetn. po 335 zł. od Mendla Bergmanna ze Stryja i 109 sztuk z 13 rad. parę 8. cetn. po 300 zł. od Viehmanna i Samuela Pomeranz; kompanija praska kupiła dla siebie 150 sztuk z 17 rad. parę 9 cetn. po 335 zł. od Herszcha Bleicher; rzeźnicy brünscy 36 sztuk z 4. rad. parę 7. cetn. po 315 zł. od Michała Ripper ze Szląska.

Z tego się okazuje, że ceny bydła na rzeź znacznie poszły w górę, a nawet spadnięcia ich tego roku spodziewać się nie można, ponieważ liczba przepędzanych tu w tym roku wołów bardzo się zmniejszyła.

Na targ przyszły ma przybyć 2500 sztuk, i ta liczba może będzie największa tego roku.

W Wiedniu cena woła zawsze jeszcze utrzymuje się między 32—33 zł. w. w. za cetnar. Jedna strona zazdrości drugiej zysku, obie zatem nawzajem sobie szkodzą i dla tego cena spada.

Kraków. (Gazeta Krakow. z d. 12. września b.)

Ceny zboża w czterech gatunkach, sprzedawanego na targowicy w Kleparzu:

	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Dnia 10. i 11. września 1832 r.								
Korzec pszenicy .	18	—	15	15	13	15	12	—
— żyta . . .	12	—	11	—	9	15	8	—
— jęczmienia.	7	15	7	—	6	20	6	—
— owsa . . .	5	—	4	24	4	15	—	6
— grochu . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
— jagiek . . .	25	—	24	—	23	—	22	15
— rzepaku . .	24	—	22	—	20	—	18	—

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Kabale und Liebe*, tragedyja w 5 aktach.

Jutro: *Die Schweitzer-Familie*, liryczna opera w 3 aktach.